Marek Nahotko

Ogólnopolska współpraca bibliotek technicznych w tworzeniu klasyfikacji opartej na UKD

Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna jest stosowana w polskich bibliotekach od dziesięcioleci. Wiele bibliotek posługuje się nią do opracowania rzeczowego swoich zbiorów. Biblioteki będą nadal stosować UKD, pomimo mniej lub bardziej pochlebnych opinii na jej temat, a wystarczającym powodem jest fakt, że niezmiernie trudno zastąpić innym język indeksowania stosowany w bibliotece od wielu lat. Z drugiej strony, powszechnie znana jest mała przyjazność UKD dla użytkownika. Jest to język sztuczny, wykorzystujący zapis numeryczny, co stwarza potrzebę używania dodatkowych, pomocniczych indeksów, pozwalających na oznaczenie odpowiednim symbolem UKD zapytania formułowanego przez użytkownika w języku naturalnym (np. języku polskim). Zastosowanie UKD w zautomatyzowanych systemach bibliotecznych wczesnej generacji także nie było łatwe, ze względu na ograniczenia, którym podlegały te systemy. Trudności te spowodowały, że biblioteki zaczęły szukać rozwiązań, pozwalających zmienić istniejący stan rzeczy na bardziej dla użytkowników przyjazny, a jednocześnie rozsądny z finansowego punktu widzenia.

Uogólniając, istnieją w tym zakresie dwa możliwe rozwiązania:

- zmiana języka indeksowania (np. na tezaurus, hasła przedmiotowe albo indeks słów kluczowych),
- przekształcenie UKD, na tyle, na ile pozwalają zasady tego języka, uzupełniając rzeczowy opis w postaci symbolu numerycznego informacją w języku naturalnym.

Każdy, kto podejmował decyzję o wprowadzeniu nowego systemu opracowania rzeczowego i języka indeksowania zbiorów, zrozumie jaki ogrom pracy i jakie trudności to oznacza. W polskim bibliotekarstwie dodatkowy problem wynika z faktu, że od początku komputeryzacji brak jest uniwersalnego języka, który stanowiłby alternatywę dla UDK, zwłaszcza jeśli chodzi o opracowanie dokumentów z zakresu nauk ścisłych i techniki. Dla bibliotek, które z różnych powodów nie mogły uczestniczyć w projektach poświęconych opracowaniu zupełnie nowego wyszukiwawczego języka dla polskiego bibliotekarstwa, odmiennego od tych, które już były powszechnie stosowane (projekt KABA zostanie omówiony poniżej), jedynym rozwiązaniem było przystosowanie tradycyjnego systemu klasyfikacji, jak UKD, do potrzeb zautomatyzowanych systemów bibliotecznych.

Pomysł projektu omówionego w tym artykule wziął się z prób znalezienia takiego rozwiązania, które pozwoliłoby na zachowanie dotychczasowej metody klasyfikacji przedmiotowej i nie wymagałoby "przeindeksowania" całości kolekcji biblioteki, a jednocześnie umożliwiłoby dodanie nowej wartości, jaką jest użycie języka indeksowania zbliżonego do naturalnego. Prawdę mówiąc pomysł nie jest ani zupełnie nowy, ani odkrywczy - podobne inicjatywy podejmowane były w kilku bibliotekach Europy Zachodniej. Wiemy również, że takie same, udane próby, przeprowadzono w Bibliotece Narodowej w Rumunii.

Upowszechnienie się zintegrowanych systemów bibliotecznych w Polsce oraz rozwój globalnej sieci komputerowej spowodowały, że proces katalogowania zbiorów, również opracowania rzeczowego, stał się elementem współpracy na poziomie międzynarodowym. Powodem współpracy są uwarunkowania finansowe, a także odmienne niż dotychczas wymagania bibliotek, których podstawową potrzebą stało się zapewnienie użytkownikom możliwie kompletnej informacji o zbiorach oraz ułatwienie dostępu do zgromadzonej kolekcji.

Ujednolicenie zasad opisu bibliograficznego (np. ISBD) oraz stosowanie odpowiedniego standardu narodowego - także w Polsce - spowodowało, że opisy bibliograficzne stały się przedmiotem wymiany i handlu. Stosowanie jednakowego sposobu opisu dokumentu pozwoliło na używanie ujednoliconych kryteriów wyszukiwawczych. Nieuniknioną stratą jest zanik indywidualnego charakteru katalogów poszczególnych bibliotek, jednak korzyści płynące ze stworzenia zasad standardowego opisu są ogromne. Dzisiaj współpraca między bibliotekami ma już długą tradycję, a większość krajów zdołała wypracować zasady kooperacji. Jak wiadomo również w Polsce planuje się stworzenie katalogu centralnego (NUKAT).

Reguły tworzenia opisu rzeczowego dokumentu od dawna nie były ujednolicane, co utrudniało współpracę bibliotek w ich przygotowaniu. Można tu wyliczać trudności w tej współpracy, poczynając od dużej liczby języków indeksowania stosowanych w opracowaniu rzeczowym (w wielu krajach zwłaszcza duże biblioteki uniwersyteckie

mają dzisiaj aspiracje do tworzenia własnych, niepowtarzalnych schematów klasyfikacji), a kończąc na problemach wynikających z różnic w opisach poszczególnych dokumentów. Nawet w przypadku, gdy biblioteki używają tego samego schematu klasyfikacji, opisy tworzone przez każdą z bibliotek są nieco odmienne. Ten problem nie wydaje się być łatwy do usunięcia - zawsze możliwe jest nadanie cech indywidualnych katalogowi przedmiotowemu biblioteki. Można by wskazać jeszcze jeden czynnik, który ma znaczący wpływ na opracowanie rzeczowe - wprowadzenie komputerowego systemu bibliotecznego. Powoduje to konieczność używania narzędzi często odmiennych od dotychczas stosowanych. Dzieje się tak, gdyż nie każdy system opracowania rzeczowego wykorzystywany w bibliotekach przed ich skomputeryzowaniem można było następnie zastosować w katalogach komputerowych (OPAC).

Wszystkie te pokrótce przedstawione trudności zaistniały także w polskich bibliotekach. Starano się stosować różne rozwiązania. Niektóre z bibliotek - zwłaszcza biblioteki publiczne - podjęły decyzję o zastąpieniu dotychczas stosowanego języka informacyjno-wyszukiwawczego hasłami przedmiotowymi przygotowanymi przez Bibliotekę Narodową w Warszawie. Część bibliotek publicznych zmodyfikowała stosowany język indeksowania BN, co w rezultacie dało szereg zindywidualizowanych języków (czy raczej dialektów). Inne biblioteki wciąż stosują tradycyjne sposoby opracowania rzeczowego.

Największy projekt, koordynowany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie, ma na celu opracowanie nowego języka, wzorowanego na francuskim słowniku języka haseł przedmiotowych, RAMEAU. Polska KABA dostosowana jest do naszych potrzeb i naszej rzeczywistości i w związku z tym nie jest tylko prostym tłumaczeniem francuskiego pierwowzoru. Wadą języka KABA jest bardzo skomplikowana procedura jej tworzenia, utrzymywania i aktualizacji, co bardzo utrudnia współpracę z wieloma bibliotekami. Także terminologia tworzona jest głównie w oparciu o zasoby bibliotek uniwersyteckich. Wśród bibliotek przygotowujących język KABA są tylko trzy biblioteki techniczne (Politechnika Krakowska, Akademia Górniczo-Hutnicza i Politechnika Lubelska).

Polskie biblioteki techniczne wprowadzając systemy komputerowe musiały zdecydować o sposobie opracowania rzeczowego w nowej technologii. Większość bibliotek przed skomputeryzowaniem stosowała UKD. W związku z opinią, że ten rodzaj klasyfikacji nie najlepiej przystosowuje się do katalogów komputerowych, niektóre z bibliotek zdecydowały się na zastąpienie UKD innym językiem. Z drugiej strony, większość dużych bibliotek technicznych pozostało przy UKD, nie wprowadzając nowego języka informacyjno-wyszukiwawczego. Decydującym argumentem był fakt, że większa część ich kolekcji została sklasyfikowana przy użyciu symboli UKD, zatem zmiana języka indeksowania wiązałaby się z potrzebą "przeindeksowania" całych katalogów. Kolejnym powodem był problem ze znalezieniem systemu klasyfikacji porównywalnego z UKD. Realna współpraca w tworzeniu języka KABA nie była możliwa ze względów już wyżej omówionych. Zapoznano się z doświadczeniami innych - zwłaszcza zachodnich - bibliotek, które stosowały UKD i stwierdzono, że jest to wystarczające narzędzie do przeszukiwania zautomatyzowanych katalogów bibliotecznych. W celu uczynienia tego języka bardziej przyjaznym, zdecydowano uzupełnić go o indeks przedmiotowy, dodając do numerycznych symboli UKD ich odpowiedniki w języku naturalnym. W rezultacie powstałby rodzaj tezaurusa oparty na słownictwie UKD. Idea połączenia UKD z tezaurusem nie jest nowa - potrzeba scalenia schematu UKD z międzynarodowym uniwersalnym tezaurusem jest dobrze znana specjalistom UKD na świecie. Ostatnio pojawiła się tendencja do stosowania w katalogach OPAC przynajmniej dwóch schematów opracowania rzeczowego. Istnieją także narzędzia pozwalające na konwersję UKD na DDC i odwrotnie oraz stosowanie połączonych tablic pomocniczych.

Przykładem instytucji stosującej wspomaganie UKD hasłami w języku naturalnym mogłaby być największa szwajcarska biblioteka techniczna, Eidgenössische Technische Hochschule Zürich (ETH), w katalogu której symbole UKD posiadają odpowiedniki słowne w języku naturalnym. Także niemieckie biblioteki politechniczne nie zaniechały UKD. Biblioteki te, co miało pozytywne skutki dla współpracy w przygotowywaniu opisów bibliograficznych na poziomie scalonych katalogów regionalnych, pozostały wierne tradycyjnemu opracowaniu rzeczowemu, czasem wzbogacając ją o dodatkowy poziom, co w praktyce oznacza potrzebę używania wielu języków informacyjno-wyszukiwawczych w każdej z bibliotek (taka metoda jest stosowana np. w bibliotekach wykorzystujących system PICA). Na stronie **http://www.ukoln.ac.uk/metadata/desire/classification/class_3.htm** można znaleźć informacje o co najmniej pięciu serwisach internetowych stosujących obecnie UKD: BUBL, GERHARD, NISS, OMNI i SOSIG. Możliwe jest także użycie kilku różnych języków informacyjno-wyszukiwawczych. W przypadku wykorzystywania w bibliotece kilku sposobów opracowania rzeczowego stosuje się specjalne tablice konwersji, dzięki którym czytelnik używając terminu właściwego dla jednego z języków automatycznie otrzymuje jego odpowiedniki w innych, stosowanych równolegle językach.

Podczas podejmowania w polskich bibliotekach decyzji dotyczącej przyszłości opracowania rzeczowego - tzn. o tym, czy używać dotychczasowych języków informacyjno-wyszukiwawczych, czy zastąpić je innymi - odbyło się wiele dyskusji, dokonano także wymiany doświadczeń zarówno polskich, jak i zagranicznych bibliotek. Organizowano spotkania o różnym charakterze. Początkowo były to nieoficjalne, osobiste kontakty osób katalogujących książki z różnych bibliotek. W ich wyniku stwierdzono, że chociaż biblioteki techniczne używają odmiennych systemów komputerowych, możliwe jest stworzenie wspólnych narzędzi opracowania rzeczowego. Następujące biblioteki: Biblioteka Politechniki Krakowskiej i Biblioteka Akademii Rolniczo-Technicznej w Bydgoszczy, które wykorzystują zintegrowany system TINLIB (T Series) oraz Biblioteka Akademii Techniczno-Rolniczej (obecnie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego) w Olsztynie, używająca systemu ALEPH,

przeprowadziły eksperyment polegający na dodaniu do symboli UKD odpowiedników w języku naturalnym. Zadanie to było stosunkowo łatwe dzięki wymienionym systemom bibliotecznym, zawierającym wbudowane odpowiednie narzędzia programowe. Ponadto próba ta umożliwiła przygotowanie odpowiedniej struktury dla klasyfikacji numerycznej i jej odpowiedników w naturalnym języku. Takie rozwiązanie pozwoliło użytkownikom na wyszukiwanie przy pomocy terminów z języka naturalnego, a jednocześnie zlikwidowało problemy związane z posługiwaniem się symbolami numerycznymi podczas opracowania rzeczowego.

We wrześniu 1996 roku w Bibliotece Politechniki Krakowskiej odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli bibliotek technicznych. Rozważano możliwość współpracy tych bibliotek w zakresie opracowania rzeczowego ich zbiorów. Podjęto decyzję o dalszym stosowaniu UKD, ale wzbogaconego o nowo przygotowany język indeksowania, lepiej dostosowany do katalogów komputerowych i pozwalający równocześnie na kontynuowanie dotychczasowego sposobu opracowywania zbiorów. Następne spotkanie, jedno z najważniejszych, odbyło się w Białymstoku z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej. Podjęto wówczas ostateczną, oficjalną decyzję o współpracy, która miała być finansowana częściowo przez same uczelnie, a częściowo z funduszy ministerialnych. Ministerstwo dotowało projekt w latach 1997-2000 (por. strona WWW projektu - **http://www.biblos.pk.edu.pl/~nahotko/granty/grant6.html**).

Ostatecznie aktywne uczestnictwo w projekcie zgłosiły następujące biblioteki techniczne:

- Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej,
- Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej,
- Biblioteka Główna Politechniki Łódzkiej,
- Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej,
- Biblioteka Główna ATR w Bydgoszczy,
- Biblioteka Główna Akademii Rolniczo-Technicznej (obecnie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego) w Olsztynie,
- Biblioteka Główna Politechniki Świętokrzyskiej,
- Główna Biblioteka Komunikacyjna w Warszawie,
- Biblioteka Główna Politechniki Szczecińskiej,
- Biblioteka Główna Politechniki Rzeszowskiej.

Dwie ostatnie biblioteki nie brały bezpośrednio udziału w tworzeniu tezaurusa.

Są to instytucje różnej wielkości, poczynając od dużej biblioteki Politechniki Wrocławskiej, a kończąc na raczej niewielkiej Bibliotece Komunikacyjnej w Warszawie. Profil gromadzenia zbiorów w tych placówkach jest podobny, dwie z nich obok pozycji technicznych gromadzą także dokumenty z zakresu nauk przyrodniczych i rolnictwa.

Po wielu dyskusjach, spotkaniach roboczych i opracowaniu zasad współpracy, przygotowano plan połączenia UKD z językiem bazującym na terminologii stosowanej w tablicach UKD. Zdecydowano o przygotowaniu tezaurusa opartego na tych tablicach oraz ich indeksach przedmiotowych, a także innych źródłach, głównie słownikach i encyklopediach tematycznych oraz terminologii stosowanej w literaturze fachowej. Jedna z bibliotek, Główna Biblioteka Komunikacyjna w Warszawie, uczestniczyła już wcześniej w podobnym projekcie.

Na wybór tezaurusa jako języka informacyjno-wyszukiwawczego wpłynęło wiele czynników:

- istnienie stosukowo obszernej literatury na temat metod tworzenia tezaurusa (w tym także polskiej normy *PN-N-09018:1992. Tezaurus jednojęzyczny: zasady tworzenia, forma i struktura*),
- łatwość przystosowania tezaurusa do zautomatyzowanych systemów wyszukiwania informacji,
- możliwość zaprezentowania w artykule deskryptora symboli leksykalnych i numerycznych UKD (propozycja wykorzystania UKD do opracowania tezaurusa pojawiała się np. we wstępie do trzeciego wydania tablic UKD z 1982 roku, FID 616). Jak już wspomniano wyżej, były już wcześniej podejmowane próby realizacji podobnych zadań (Główna Biblioteka Komunikacyjna w Warszawie), jednakże w ograniczonym zakresie.

Podjęcie decyzji o wspólnym przygotowaniu tezaurusa sprawiło, że konieczne stało się opracowanie zasad jego budowy i rozwoju oraz formy gramatycznej, a także reguł współpracy bibliotek na poziomie technicznym.

Opracowany tezaurus ma budowę polihierarchiczną i odzwierciedla strukturę UKD w możliwie dokładny sposób, dzięki wyeliminowaniu powtórzeń i wyliczeń terminów nadrzędnych. Istnieje także grupa haseł nie związanych relacjami podrzędności-nadrzędności. Są to hasła osobowe zbudowane zgodnie z zasadami tworzenia haseł wzorcowych osobowych. W przypadku braku odpowiedniego hasła w tablicach UKD, jest ono umieszczane w strukturze tezaurusa ze znakiem [***].

Słownictwo tezaurusa składa się z deskryptorów powiązanych różnego typu relacjami (nadrzędności-podrzędności, kojarzeniowych), z askryptorów będących terminami odrzuconymi, modyfikatorów powstałych z poddziałów wspólnych zamieszczonych w tablicach pomocniczych UKD oraz identyfikatorów (nazwy osobowe, korporatywne, geograficzne). Deskryptory będące nazwami pospolitymi mają postać wyrażenia zaczerpniętego z języka naturalnego zgodnie z zasadami podanymi w normie PN-N-09018:1992, wspomnianej już wyżej. Nazwy

osobowe, korporatywne i geograficzne budowane są zgodnie z polskimi normami oraz zasadami przyjętymi przez polskie biblioteki przy tworzeniu kartotek wzorcowych: haseł formalnych i przedmiotowych. Do tezaurusa wprowadzone zostają nazwy jednostkowe, takie jak: marki samochodów, języki programowania, systemy operacyjne, budowle, gatunki roślin. Tego typu terminy składają się z nazwy i dopowiedzenia wyjaśniającego, tak jak przedstawiono na przykładzie:

- ADA (język programowania)
- MERCEDES (marka samochodu)

Tworzony tezaurus jest w zasadzie tezaurusem jednojęzycznym, jednak w przypadku, gdy w użyciu są również odpowiedniki obcojęzyczne polskiego terminu, odpowiedniki te stają się terminami odrzuconymi (askryptorami).

Przykład opracowanego artykułu deskryptorowego:

DESKRYPTOR	D	POJAZD DROGOWY
NUMER UKD	UKD	629.3
TERMIN SZERSZY	SD	POJAZD
TERMIN WĘŻSZY	WD	TRAKTOR
TERMIN WĘŻSZY	WD	PRZYCZEPA
TERMIN WĘŻSZY	WD	CIĄGNIK
TERMIN WĘŻSZY	WD	POJAZD ROLNICZY
TERMIN WĘŻSZY	WD	SAMOCHÓD
TERMIN KOJARZENIOWY	KD	SERWIS SAMOCHODOWY

Budowany tezaurus w możliwie najlepszy sposób odzwierciedla strukturę UKD, równocześnie eliminując powtórzenia i wyliczenia terminów nadrzędnych.

Jednym z najpoważniejszych problemów technicznych był wybór odpowiedniego oprogramowania pozwalającego na budowę tezaurusa. Po przeprowadzeniu wielu prób i dyskusji (np. testowano oprogramowanie THES przygotowane dla Micro CDS/ISIS) stwierdzono, że nie istnieje na polskim rynku odpowiedni produkt. Postanowiono stworzyć go we własnym zakresie. Oprogramowanie przygotowali specjaliści pracujący na Politechnice Krakowskiej. Program pozwala na szybką rozbudowę bazy, automatyczną kontrolę terminów, wykorzystanie przy tworzeniu nowych haseł deskryptorowych danych istniejących w bazie, wyświetlanie deskryptorów w porządku symboli UKD oraz odpowiednią prezentację (łącznie ze strukturą drzewa). Prace nad tezaurusem zostały zdecentralizowane. Wspólna jest instrukcja tworzenia haseł deskryptorowych. Poza tym wszystkie współpracujące biblioteki przygotowują zestawy deskryptorów z wybranych przez siebie dziedzin. Tak opracowane fragmenty bazy są przesyłane do Biblioteki Głównej Politechniki Krakowskiej, scalane, a następnie jej nowa wersja jest przekazywana ponownie do bibliotek uczestniczących w projekcie. Odpowiednie zabezpieczenia programowe uniemożliwiają modyfikację deskryptorów powstałych w innych ośrodkach. Podczas modyfikacji, której może dokonać jedynie autor danych, możliwe jest zastąpienie starych terminów nowymi. W ten sposób powstaje baza terminów tezaurusa. Można ją znaleźć w sieci (**http://www.biblos.pk.edu.pl/SF/th/** - rys. 1.). Baza jest przekazywana systemom komputerowym stosowanym we współpracujących bibliotekach. Biblioteki uczestniczące w projekcie pracują w różnych systemach bibliotecznych: ALEPH, APIN, HORIZON, ISIS, SOWA, TINLIB (T Series).



Rys. 1. Menu systemu przeszukiwania tezaurusa

Po scaleniu danych baza jest przeszukiwana w celu wyeliminowania synonimów. Możliwość wyświetlania deskryptorów w porządku symboli UKD i w postaci hierarchicznego drzewa ułatwia modyfikację. Pod koniec 1997 roku baza liczyła około 2000 rekordów, a w 1999 roku było ich ponad 20.000. Planowane było wprowadzenie ok. 40.000 rekordów do końca 2000 roku. Plan ten został zrealizowany.

Uczestnicy projektu pozostają w codziennym kontakcie przy pomocy poczty elektronicznej. Przygotowano także specjalną, zamkniętą listę dyskusyjną, na którą można zgłaszać wszelkie uwagi i zapytania. Wszystkie decyzje dotyczące projektu są omawiane z przedstawicielami bibliotek uczestniczących w budowie tezaurusa. Regularne spotkania - kilka razy w roku - są organizowane w różnych miejscach kraju.

Uczestnicy projektu wybrali różne działy UKD, zaczerpnięte z kompletnego wydania tablic i przygotowują rekordy artykułów deskryptorowych.

Terminy tezaurusa są uzupełniane prostymi, złożonymi i rozwiniętymi symbolami UKD. Jest dopuszczalne, aby jeden symbol UKD odnosił się do dwóch lub więcej deskryptorów. Nie dla każdego symbolu UKD opracowano deskryptor. Pominięto te symbole UKD, które nie są stosowane w opracowaniu rzeczowym zbiorów bibliotek technicznych i rolniczych. Zakończenie prac nad budową deskryptorów zaplanowano na koniec 2000 roku. W roku 2001 MEN zaprzestało finansowania projektu.

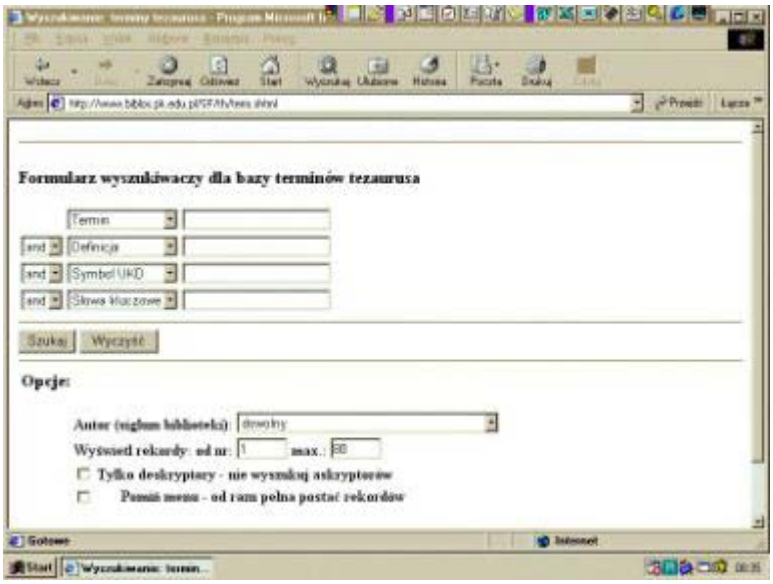
Prace nad wprowadzaniem danych zostały zgodnie z planami zakończone. Następnie baza będzie porządkowana w celu ostatecznego wykluczenia synonimów i sprawdzenia poprawności użytych terminów.

Można zastanowić się, dlaczego zdecydowano się na pozostanie przy UKD, pomimo jego wad? Testy przeprowadzone w ostatnich latach dowiodły, że UKD jest wciąż żywym językiem i może być dostosowana do potrzeb systemów komputerowych. Od 1993 roku istnieje Master Reference File, komputerowa kartoteka haseł wzorcowych, składająca się z około 64.000 rekordów, zarządzana obecnie przez dyrektora technicznego UKD w Hadze. Zbudowana w języku angielskim kartoteka została przetłumaczona na język niemiecki. Zmiany organizacyjne wewnątrz instytucji zarządzającej UKD (UDC Consortium **http://www.udcc.org**.) przyspieszyły prace nad modernizacją tablic UKD. Można to dostrzec także w Polsce - w ostatnich latach została wydana nowa, pełna wersja tablic dla numerów 8 i 9, w 1993 roku "pośrednia" wersja dla potrzeb centrów informacji (z wieloma zmianami), a następnie wersja najnowsza, najbardziej aktualna, przygotowana na użytek bibliografii narodowej, uwzględniająca kolejne zmiany. To ostatnie wydanie, opracowane przez Bibliotekę Narodową w Warszawie, jest szczególnie ważne i przydatne w początkowej fazie prac nad adaptacją UKD dla potrzeb systemów komputerowych. Jego wersja zautomatyzowana, opracowana jako baza danych, zaoszczędziłaby nam sporo pracy. Niestety, zostało ono opublikowane zbyt późno. Jednakże i ona nie zaspokoiłaby w pełni naszych potrzeb przy tworzeniu tezaurusa w oparciu o tablice UKD. Nie jest również wystarczającym narzędziem do katalogowania kolekcji bibliotek naukowych (w obydwu przypadkach niezbędna jest pełna wersja tablic), niemniej jednak ułatwiłaby konwersję symboli UKD na ich werbalne odpowiedniki.

Kolejnym pytaniem jest, dlaczego zdecydowano się na budowę tezaurusa w oparciu o UKD? Ten rodzaj języka indeksowania łatwo dostosować można do potrzeb zautomatyzowanych systemów bibliotecznych. Pozwala to na pewną swobodę działania: można, np. wprowadzać nowe, nie istniejące w UKD terminy. Kolejnym argumentem jest możliwość automatycznego powiązania w przyszłości symboli UKD, zamieszczonych w bibliograficznych opisach dokumentów z odpowiednimi deskryptorami z bazy danych. Jest mało prawdopodobne, aby biblioteki uczestniczące w pracach nad przygotowaniem tezaurusa zaprzestały innych sposobów opracowania rzeczowego. Nawet teraz niektóre z nich stosują równolegle kilka języków informacyjno-wyszukiwawczych (np. Biblioteka Główna Politechniki Świętokrzyskiej). Biblioteka Główna Politechniki Krakowskiej planuje wprowadzenie omawianego powyżej języka KABA, jako drugiego narzędzia indeksowania i dodatkowego klucza wyszukiwawczego.

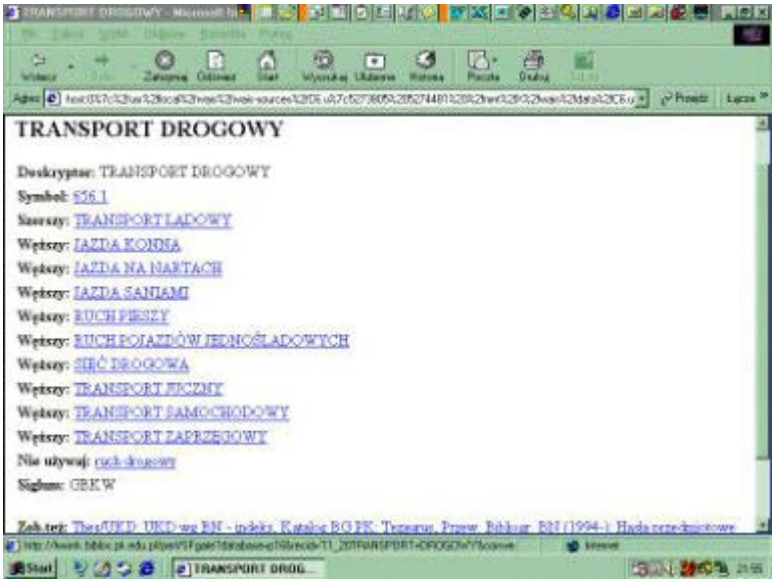
Tezaurus powstały w wyniku współpracy polskich bibliotek naukowych i technicznych mógłby znaleźć zastosowanie w każdym komputerowym systemie bibliotecznym, umożliwiając wprowadzenie do opisów bibliograficznych w zautomatyzowany sposób słownych odpowiedników symboli UKD. Tezaurus może także stanowić dodatkowe narzędzie wyszukiwawcze w wersji WWW katalogów OPAC. To ostatnie zastosowanie jest możliwe dzięki implementacji oprogramowania powstałego podczas realizacji projektu (rys. 2.). Pozwala ono na równoczesne przeszukiwanie katalogów wielu bibliotek. Jedynym wymogiem jest wprowadzenie symboli UKD do opisów bibliograficznych. Proces wyszukiwania rozpoczyna się od przeglądania deskryptorów bazy tezaurusa (rys. 3.). Po dokonaniu przez użytkownika wyboru deskryptora, wyświetla się rekord tezaurusa z informacją na temat ilości rekordów bibliograficznych indeksowanych według tego deskryptora w poszczególnych bibliotekach. Po wybraniu nazwy biblioteki, wyświetla się lista tytułów dokumentów sklasyfikowanych według wybranego deskryptora. Program, jako przyjazny dla użytkownika, pozwala na formułowanie zapytań w języku naturalnym, następnie identyfikuje dokumenty dzięki symbolom UKD zawartym w deskryptorach rekordów oraz w rekordach bibliotecznych katalogów OPAC. Istnieją także mechanizmy pozwalające na wyszukiwanie dokumentów według terminów nadrzędnych i ma to miejsce w przypadku, kiedy wyszukiwanie według terminów podrzędnych nie dało

rezultatów. Dzięki utworzeniu bazy danych znajdującej się w Internecie można przeszukiwać równocześnie katalogi OPAC Bibliotek Politechniki Krakowskiej oraz Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, a także Przewodnik Bibliograficzny - polską bibliografię narodową.



Rys.2. Formularz wyszukiwawczy

Powyżej omówiono współpracę bibliotek w ramach projektu służącego budowie tezaurusa, który byłby narzędziem indeksowania i wyszukiwania. Jest jeszcze jeden ważny problem, który należy rozwiązać: ujednolicenie opracowania rzeczowego tych samych dokumentów w różnych bibliotekach. Niestety, na tym polu nie osiągnięto pozytywnych rezultatów i trudno stwierdzić, czy będzie to możliwe w przyszłości. W przypadku tworzenia charakterystyki rzeczowej konieczne jest pozostawienie pewnej swobody w podejmowaniu indywidualnych, jednostkowych decyzji. Należy brać pod uwagę potrzeby użytkowników, odmienne w każdej z bibliotek oraz różnice wynikające z różnic struktury kolekcji bibliotecznych.



Rys. 3. Artykuł deskryptorowy

Jednakże brak stuprocentowej jednolitości opisu rzeczowego nie powinien uniemożliwiać np. przeszukiwania różnych baz według jednego kryterium wyszukiwawczego. Narzędzia pozwalające na przeszukiwanie kilku baz równocześnie mogą pozwolić na znalezienie rekordów pomimo braku stuprocentowej ich zgodności. Mamy nadzieje, że biblioteki uczestniczące w projekcie budowy tezaurusa w oparciu o symbole UKD ujednolicą katalogowanie w jak najwyższym stopniu. Istnieje szereg czynników temu sprzyjających: podobieństwo gromadzonych zbiorów, stosowanie jednakowych narzędzi opracowania rzeczowego oraz fakt, że treść dokumentów naukowych i technicznych na dowolność w określaniu ich zawartości pozwala w raczej niewielkim stopniu.

Z angielskiego przełożyła: Joanna Grześkowiak

Marek Nahotko, *Ogólnopolska współpraca bibliotek technicznych w tworzeniu klasyfikacji opartej na UKD*: www.ebib.pl/2001/24/nahotko.html